



Dobra adaptacja w żłobku, czyli... - pomóż mi tutaj zostać:

Adaptacja to jedno z najtrudniejszych doświadczeń w życiu małego człowieka.

DZIECKO – próbuje zrozumieć co się dzieje, z domu gdzie była mama, tata, dziadkowie, nagle trafia do miejsca, gdzie jest mnóstwo obcych ludzi.

RODZICE – przeżywają, bo wiedzą, dlaczego dziecko musi iść do żłobka. Prawdopodobnie to pierwsza rozłąka z dzieckiem i dlatego sami często nie są na nią gotowi.

OPIEKUNKI – mają bardzo trudne zadanie do wykonania, muszą przekonać dziecko i rodziców, że w żłobku jest fajnie, i z czasem będzie tylko lepiej, a pewnego dnia może dziecko będzie niezadowolone, że mama przyszła po nie nieco za szybko 😊

Adaptacja jest trudna i zawsze była. Dzieci płaczą ze stresu, z szoku, tęsknoty i ze smutku. To ich prawo, w ten sposób potrafią wyrażać swoje emocje, nie potrafią tego powiedzieć.

Opiekunki robią wszystko, aby dzieciom pomóc, robią wszystko aby dzieci nie płakały, pocieszają, tulą, odwracają uwagę.

Oto kilka zasad dobrej adaptacji...

Drogi Rodzicu,

Pierwsze dni dziecko powinno przebywać w żłobku krótko.

Jeśli to możliwe, w początkowym okresie adaptacji (przynajmniej parę dni do tygodnia) zostawiaj maluszka w żłobku króciutko – najpierw godzinkę lub dwie, potem stopniowo wydłużaj czas, aby stopniowo przyzwyczajać do nowej sytuacji, nowych osób w otoczeniu oraz do rówieśników

Nie przeciągaj pożegnania z dzieckiem.

Pożegnanie musi trwać jak najkrócej, to najlepsza metoda.

Przyprowadź maluszka, rozbierz, krótko pożegnaj i oddaj „Cioci”. Nie przedłużaj pożegnania. Każde dodatkowe „pa” lub zawahanie przy oddaniu dziecka spowoduje trudniejsze sytuacje.

Nie wchodź na salę, nie czekaj przy drzwiach.

Gdy już oddasz dziecko Cioci, po prostu idź, nie patrz, nie pokazuj się dziecku. Ono już zrobiło swój pierwszy krok i stało się częścią grupy, najgorsze dla niego teraz to wiedzieć, że gdzieś tam jesteś, blisko. Po drugie ważne są dla nas bezpieczeństwo, komfort psychiczny i odwrócenie uwagi dziecka od tak dużego przeżycia.

Przynieś „niezbędniki” maluszka.

Aby dziecku było łatwiej możesz dać dziecku jego ulubioną zabawkę, przytulankę, pieluszkę lub smoczek. Rzeczy te pomagają w uspokojeniu dziecka, gdy przechodzi trudne chwile.

Bądź konsekwentny.

Rodzicu nie zrażaj się trudnościami i niepowodzeniami, są one częścią rozwoju. Jeśli zdecydowaliście się na oddanie dziecka do żłobka to przecież z ważnej przyczyny, a nie dla wygody. Należy o tym pamiętać i przetrwać ten najgorszy okres. Dziecko czuje Wasze wahania i niepokój, jeśli dorośli pogodzą się z sytuacją to dziecko także ją zaakceptuje. Nie obiecuj nagród za to że nie będzie płakać, gdyż płacz pomaga zmniejszyć lęk i jest sposobem na odreagowanie emocji. Obdarz maluszka buziakiem, przytuleniem i czułością.

Współpracuj z Opiekunkami.

Działajmy wspólnie, słuchajmy się wzajemnie. Ciocie w żłobku to „drugie” mamy, zależy im tak samo jak Wam, aby dziecko poczuło się jak w domu. Dobra współpraca między Opiekunką a rodzicem to 90% udanej adaptacji. Jeśli zwracamy na coś uwagę to tylko dla dobra dziecka. I pamiętajmy, że nie tylko MOJE dziecko przychodzi do placówki, tylko jest ich więcej, a Ciocie są tylko dwie lub trzy i muszą swoją uwagę dzielić na wszystkich podopiecznych.

Tych parę zasad czy dobrych rad pokazuje, że **adaptacja** dziecka to trudny okres dla DZIECKA, dla RODZICA ale także dla KADRY ŻŁOBKA. Najważniejsze w tym wszystkim jest **dobro dziecka** i **dialog** pomiędzy Rodzicem a Opiekunem.